

# REPUBLIKA

Rok X

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 8 LIPCA 1932 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 187

## GDĄŃSK BOI SIĘ BOJKOTU.

Charakterystyczne pismo senatu do komisarza Generalnego Rzplitej. — Władze wolnego miasta sprowokowały reakcję społeczeństwa polskiego.

### A na ulicach nadal biją Polaków!..

Gdańsk, 7 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W dniu dzisiejszym senat wystosował do Komisarza Generalnego R. P. pismo, w którym nawiązując do pisma senatu z lipca ub. r. w sprawie bojkotu towarów gdańskich, widzi przejawy obecnego celowego bojkotu uprawianego w stosunku do Gdańska i wyraża przypuszczenie, że akcja bojkotowa prowadzona przez ZOKZ odbywa się przy milczącej zgodzie rządu polskiego, przeciwdziałając temu swe rękome przeciwdziałanie usiłowaniu pewnych czynników gdańskich zorganizowania bojkotu przeciw polskiemu.

Gdańsk, 7 lipca.

Po dwumiesięcznej przerwie spowodowanej zawieszeniem na podstawie rozporządzenia prezydenta policji, ukazał się dziś ponownie dziennik „Danziger Volkstimme”. W dłuższym artykule wstępnym dziennik potępia rozporządzenie policji, twierdząc, że w żadnym z państw europejskich nieznaną są wypadki zawieszania pisma na tak długi okres.

W dalszym ciągu swych wywodów pismo wyraża wątpliwość, czy nawet prezydent senatu Ziehm uważa tolerowanie w Gdańsku militarystycznych organizacji hitlerowskich za czynnik

dotadł do porozumienia z Polską, którego wg. niedawno oświadczenia prez. Ziehma, tak bardzo sobie życzy.

Potępiając represje stosowane przez Polskę w stosunku do Gdańska, dziennik określa jednocześnie rolę hitlerowców w związku z tem postępowaniem Polski, za najbardziej niebezpieczną.

Idiotyczna propaganda hitlerowców, — pisze dziennik — w sprawie bojkotu kupców polskich i niestychano ich wyuczyny dostarczają Polsce najlepszego dowodu do jej obecnego postępowania wobec Gdańska. W zakończeniu artykułu „Danziger Volkstimme” zapowiada dalszą stanowczą i zdecydowaną

walkę przeciwko polityce hitlerowskiego senatu.

Gdańsk, 7 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Zaszedł tu ponowny wypadek pobicia obywatela polskiego. Przy kiosku z gazetami na Długim Rynku o godz. 15 napadł jakiś osobnik na obywatela polskiego Wolfa Feina, bijąc go pięścią po głowie. Gdy Fein zaczął krzyczeć i zwrócił się do stojącego obok policjanta, napastnik zbiegł.

Podczas spisywania protokołu w komisariacie policja oświadczyła Feinowi, że napastnikiem jest sprzedawca gazet, którego nazwisko jest znane policji.

## Zmiana Konstytucji w Niemczech?

Rząd ma być uniezależniony od Reichstagu. — Projekt powołania izby wyższej.

### Nowe ataki przeciw Polsce.

Berlin, 7 lipca.

Organ centrum „Der Deutsche” ogłasza rewelacje, według których w kołach zgrupowanych dokoła osoby gen. Schleichera, kanclerza von Papena i sekretarza stanu Meissnera, projektowane jest utworzenie w Niemczech dyrektorjum. Odpowiednią zmianą konstytucji miałyby być przeprowadzona droga referendum ludowego.

Według tych planów gabinet Rzeszy miałby być całkowicie uniezależniony od Reichstagu i nie mógłby być obalony przez parlament a tylko przez prezydenta Rzeszy.

Niezależnie od Reichstagu powołano do życia rodzaj izby wyższej, której członków mianowałby prezydent Rzeszy. Rekrutowaliby się oni z pośród organizacji przemysłowych, rolniczych związków zawodowych oraz duchowieństwa ewangelickiego i katolickiego.

Równocześnie nastąpiłoby rozszerzenie władzy wykonawczej prezydenta Rzeszy, który według zmienionej ordynacji miałby być wybierany z pośród

2 kandydatów. Jednego wyznaczyłby Reichstag a drugi komitet, złożony z osobistości ponadpartyjnych, powołanych przez poprzedniego prezydenta Rzeszy.

Królewiec, 7 lipca.

Rozgłosiła Królewiecka nadała odczyt przywódcy wschodniopruskich hitlerowców Kocha. Odczyt był przepelniony napaściami pod adresem Polski.

## Marsz. Piłsudski wyjechał na wakacje do Pikieliszek.

Warszawa, 7 lipca.

Dzisiaj rano wyjechał na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy Marszałek Piłsudski.

Marszałek spędzi urlop w swej osadzie wojskowej w Pikieliszkach, dokąd już w sobotę ubiegłą wyjechała p. Marszałkowa z córeczkami.

Marszałkowi towarzyszy adjutant mjr. Butler.

Na dworcu żegnał Marszałka premier Prystor, mln. Kühn, wiceminister gen. Fabrycy, szef sztabu głównego, płk. dypl. Wartha, szef referatu personalnego, ppłk. Sobolta, szef gabinetu gen. Gasińskiego, szef gabinetu GISZ ministra, mjr. dypl. Sokołowski, szef oddz. II sztabu płk. dypl. Furgalski i inni.

## Łódź podwodna zatonała 66 osób poszło na dno.

PARYZ, 7 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z przyczyn dotychczas nieznanych zatonała dzisiaj francuska łódź podwodna „Promethee” o pojemności 1379 ton. Łódź zatonała na głębokości 50 m. 49 członków załogi i 17 innych osób zatonoło wraz z łodzią, przyczem uratowano tylko 7 osób załogi. „Promethee” wypuszczony był na wodę 23-go października 1930 r. Prefektura Cherbourga czyni usilne wysiłki, celem wydobycia łodzi.

## Anglia potępia wojnę chemiczną i życzliwie wita propozycje Hoovera.

Londyn, 7 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na posiedzeniu Izby Gmin Baldwin oświadczył, że debata w sprawie rozbrojenia odbędzie się w przyszły wtorek. Rząd angielski przyjął z całą serdecznością oświadczenie Hoovera, ponieważ zaleca ono szeroko zakrojony projekt rozbrojenia i stara się pogodzić skierujące się ze sobą poglądy.

Rząd angielski potępia wojnę che-

miczną i bakterjologiczną i występował już z propozycją zniesienia dział ruchomych kalibru ponad 165 mm. W Brytanii zmniejszono już swe siły zbrojne lądowe w sposób przekraczający dezyderaty Hoovera.

W kwestji marynarki, odpowiedzialność ciążąca na W. Brytanii nie pozwalała na redukcję jednostek morskich pewnego typu, ale i tu dokonano znacznych redukcji.

Prelegent występował zwłaszcza przeciwko szkolnictwu polskiemu na tutejszym terenie oraz rozprawiał nad rzekomymi zamiarami aneksjonistycznymi Polski w stosunku do Prus Wschodnich. Odczyt był transmitowany również przez radiostację gdańską i kilka innych rozgłośni niemieckich.

Królewiec, 7 lipca.

Napaści na Polskę, zawarte w odczycie przywódcy hitlerowców Prus Wschodnich Kocha, wygłoszonym z rozgłośni królewieckiej i transmitowanym przez inne radiostacje niemieckie, wywołały oburzenie w prasie socjalistycznej.

Organ socjalistów królewieckich „Königsberger Volksztg.” pisze: Fakt, że tego rodzaju brednia, taka antypolska heca, takie nagromadzenie czczych frazesów nacjonalistycznych może być przez radiostację ogłaszane jako opinia Prus Wschodnich, jest bezprzykładną bezczelnością do której rozgłośnia królewiecka nie powinna była dać się użyć, o ile nie chciała obniżyć swego poziomu i przynieść wstydu Prusom Wschodnim.”

## Depesza hołdownicza do Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 7 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Prezydent Rzplitej otrzymał depeszę treści następującej: „Zebrani w Radomiu uczestnicy kongresu eucharystycznego, idąc za nakazem poczucia obywatelskiego i obowiązku, zwracają swój wzrok w stronę pierwszego Obywatela Polski i składają hołd jego osobie, oświadczać gotowość służby dla dobra, szczęścia i chwały Najjaśniejszej Rzplitej, zanosząc korne modły do Chrystusa Króla, aby obdarzył raczył Waszą Eksceleńcję hojnymi łaskami do kierowania losami ojczyzny”.

Podpisany Włodzimierz Jasiński, biskup sandomierski.

## Urzednik zabił senatora

Krwawa dyskusja polityczna.

(Polska Agencja Telegraficzna)

BUKARESZT, 7 lipca.

W Buzau, w czasie gwałtownej dyskusji pomiędzy przedstawicielami kilku ugrupowań politycznych padł nagle strzał rewolwerowy, raniąc pewnego wyższego urzędnika państwowego. Ranny pośpieszył do domu, wrócił z rewolwerem i strzelił raniąc śmiertelnie b. senatora ze stronnictwa liberalnego.

Obie ofiary przewieziono do szpitala, gdzie zmarły. Ranny został również pewien kapitan, krewny zabitego senatora. Na miejsce wypadku przybył prokurator generalny celem przeprowadzenia dochodzenia.

## ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO WYŚCIGÓW KONNYCH.

### OD JUTRA

# WYŚCIGI KONNE W ŁODZI

(tor w Rudzie Pabjanickiej)

Początek wyścigów punkt. o godz. 3.30 po poł. — — Dojazd na wyścigi kolejką dojazdową z Placu Reymonta zapewniony już od dnia OTWARCIA do zakończenia wyścigów.

# Teroryści z rzeźni warszawskiej stanęli przed sądem doraźnym

## Zabójcom Gettera grozi kara śmierci.-- Dziś zapadnie wyrok

Warszawa, 7 lipca.

Warszawa ma od kilku dni nielada sensację kryminalną. Zbieg okoliczności sprawił, że w warszawskim sądzie okręgowym toczyły się wczoraj dwa procesy o identycznym niemal tle. Przed krótkimi sądowni odsłonięto bowiem wczoraj w całej swej potwornej nagości kulisy podziemnego świata, kulisy band, które przez dłuższy okres czasu uprawiały terror.

I podczas gdy na jednej ze sal dobiega końca sensacyjny proces „taty Tasiemki” i jego kompanów, w innej sali rozpoczął proces w trybie doraźnym przeciwko mordercom b. prezesa związku chrześcijańskich kupców mięsnych ś. p. Gettera.

Przed sądem doraźnym stanęli: dwaj teroryści Sobieraj i Szmidt.

Przed drzwiami sali pełnią straż policjanci z bagnetami na karabinach. Stoją w dwóch kordonach i bardzo szczegółowo sprawdzają wezwanie i dokumenty osób wchodzących na salę.

### Oskarżenia pod bagnetem.

Sobieraj i Szmidt przyjechali karetką więzienną. O godz. 9.30 policjanci wprowadzają ich pod bagnetami na salę.

Na ławie obrończej zasiadają adwokaci, bracia Zygmunt i Wilhelm Hofmokl-Ostrowscy, z których pierwszy broni Sobieraj, drugi zaś Szmidt.

O godz. 10-ej wchodzi komplet sądcy w składzie prezesa Dudy, Skałwińskiego i Kramera. Fotel prokuratora zajmuje prokurator Woliński.

Woźny sądowy referuje, że z pośród 90-ciu kilku wezwanych świadków nie stawili się 28. Z ogólnej liczby świadków 30 są to świadkowie oskarżenia, reszta zaś świadkowie odwodowi.

Prokurator wnosł o ukaranie nieobecnych surowymi grzywnami.

Adwokat Hofmokl-Ostrowski zwraca się do sądu o zezwolenie na zwrócenie się do prasy, aby zamieściła wezwania do nieobecnych świadków. Sąd wniosek ten odrzuca, poczem przystępuje do odczytania aktu oskarżenia.

Akt oskarżenia zawiera znany już opis zbrodni i jej przebieg.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przewodniczący zwraca się do Sobieraja z zapytaniem, czy przyznaje się do winy.

### Krwawe imieniny.

Oskarżony Sobieraj oświadcza, że chcąc na pewien czas zniknąć z oczu Getterowi, zwierzył się kolegom, że pragnie wziąć urlop, który mu się prawnie należy. W czasie tego urlopu w krytyczny czwartek wybrał się o godz. 9-ej rano do rzeźni, celem podjęcia należnych mu pieniędzy.

Na drodze spotkał kilku kolegów, z którymi poszedł do restauracji w okol-

icach Namiestnikowskiej i Jagiellońskiej, celem wyprawienia imienin. W restauracji pito bardzo dużo. Jak zeznaje Sobieraj, wypił prawdopodobnie kilka butelek wódki.

Między godz. 11-tą a 12-tą opuścił kolegów wraz ze współoskarżonym Szmidtem i wyszedł na targowisko.

W połowie drogi spotkał Gettera, który na widok jego, obrzucając go obelgami, zrobił ruch, jak gdyby chciał sięgnąć po rewolwer.

### Strzały.

Wzburzony tem Sobieraj, chcąc uprzedzić ewentualny zamach, wy dobył z kieszeni stale noszony rewolwer henkowsy i oddał bez namysłu do Gettera kilka strzałów. Podkreśla, że po pierwszym strzale już nic nie pamięta.

W tym momencie podbiegł do niego współoskarżony Szmidt szczególnie jednak, tak podejścia, jak i tego, co Szmidt krzychał, oskarżony Sobieraj nie pamięta. W kilka sekund potem na miejscu zjawiła się policja, która go zabrała do komisariatu.

W dalszym ciągu oskarżony wyjaśnia, że chorował od czasu kontuzji otrzymanej w czasie wojny, (kontuzja w tył czaszki).

Chorował na nerwy i nawet na kilka miesięcy przed tragicznym zajściem zgłaszał się do szpitala.

Oskarżony Sobieraj jeszcze raz podkreśla w swych wyjaśnieniach, że strzelał w obronie własnej, a następnie opowiada o sobie. Uciekł do legionów w 1913 r. i brał udział w formowaniu 7 p. ułanów. Otrzymał odznaczenie za odwagę, był w niewoli ukraińskiej, walczył na froncie. Przy nim zginął ks. Skorupka. Sobieraj po służbie na froncie chciał zobaczyć polskie morze i zaciągnął się do marynarki, gdzie przesłużył dwa lata.

Sędzia Kramer: — Ile oskarżony dał strzałów?

— Nie pamiętam.

Adw. Hofmokl - Ostrowski: — Czy był pan w szpitalu Jana Bożego?

— Tak, leczylem się tam, byłem zdenerwowany. Powiedziano mi, że nie mogę pracować w hałasie i potrzebuję spokoju.

— Czy oskarżonemu zabroniono używać alkoholu?

— Tak, ale tylko przez 6 miesięcy nie piłem.

— Jak zmarły Getter traktował robotników?

— Traktował ich jak murzynów.

— Co oskarżony czytał o Getterze?

— Czytałem, że zarzucają mu, że był szpiclem.

### Zeznanie Szmidta.

Z kolei zeznaje oskarżony Szmidt. Na wstępie kategorycznie zaprzecza współudziału w zabójstwie.

W dalszym ciągu opowiada o różnych niesprawdzonych wieściach, jakie krążyły na terenie rzeźni o Getterze.

Między innymi opowiadano, że Getter wymordował pod Wilnem całą rodzinę żydowską.

Zeznaje, że wiadomo mu o tem, że Getter był sierżantem żandarmerji Wehrmachtu. Natomiast nie wie nic o jego służbie w wojsku polskim.

Nawiązując do krytycznego czwartku oświadcza, że przed wejściem do rzeźni rozdzielili się z oskarżonym Sobierajem i poszedł osobno, celem podjęcia należnych mu pieniędzy. W momencie, gdy padły strzały znajdował się w odległości 8 do 10 kroków od strzelającego Sobieraja.

Gdy został aresztowany po zabójstwie oddał dobrowolnie policji straszak i zabezpieczony rewolwer. Na pytanie, czy w czasie drogi do komisariatu powiedział, że gdyby Sobieraj nie zabił

Gettera, to onby to zrobił, oświadcza, że jest to możliwe, ale dokładnie sobie tego nie przypomina.

### Świadkowie.

Po przerwie sąd zaprzysięga świadków.

Przed sądem staje św. posterunkowy Rogala:

— W dniu 24 czerwca pełniłem służbę w rzeźni. Usłyszałem nagle strzały, szybko jeden po drugim. Widziałem przybywającego na miejsce tylko oddalającego się Sobieraja.

— Pan strzelał? — pytam.

Tak!

Do kogo?

Zabiłem łobuza Gettera — odpowiedział.

Przewodn.: — Czy przy Sobieraju był Szmidt?

— Tak siedział tuż za nim.

— Czy również uciekał?

— Nie szedł szybkim krokiem, tak, jak i Sobieraj.

Policjant odpowiada, że przy Sobieraju znaleziono rewolwer.

W czasie prowadzenia Sobieraja do komisariatu, idący trochę z tyłu Szmidt odezwał się: do Sobieraja:

„Dokonałeś swego, ale gdybyś go nie zabił, to ja bym go dokończył!”

Sędzia Kramer: — Czy w rzeźni były jakieś zatargi?

— Tak, były zatargi o płacę.

### Byli podchmieleni.

Adw. Hofmokl - Ostrowski: — Czy oskarżeni byli pod gazem?

— Byli podchmieleni, ale nie pijani. Gdy prowadziłem Sobieraja, czułem od niego alkohol.

— Jak długo trwało od momentu, gdy pan usłyszał strzały i znalazł się obok Sobieraja?

— Jeden moment.

Następny świadek post. Siemaszczyk opowiada, jak biegł na odgłos strzału i widział już moment, gdy Rogala zatrzymał zdążającego szybko w kierunku bramy Sobieraja. Sobieraj wówczas rzekł spokojnym głosem: — Nic się nie stało, zabiłem łobuza Gettera.

### Znowu mord

polityczny w Warszawie.

Warszawa, 7 lipca.

Na przechodzącej ulicą Stawki Antoniego Talkowskiego dokonano dziś napadu. Jakiś nieznan sprawca strzelił do Talkowskiego z rewolweru kładąc go trupem na miejscu.

Ponieważ Talkowski był działaczem komunistycznym, najprawdopodobniej chodzi tu o zemstę na tle politycznym.

## Wojownicza młodzież sowiecka pragnie zespolic swoją współpracę z armją.

Moskwa, 7 lipca.

(Polska Agencja Telegramiczna)

Dyskusja na plenum odbywającej się w Moskwie konferencji związku młodzieży komunistycznej obfitowała w niezwykle charakterystyczne momenty. Zasługując na uwagę mowa delegata Białorusi sowieckiej, który twierdził, że najpilniejszym zadaniem Komsomolu jest obrona granic ZSRR i domagał się utworzenia z każdej fabryki i kolchozu obronnej fortecy, przyczem zaznaczył iż mimo, że komsomol osiągnął znakomite sukcesy w pracy przysposobienia

wojskowego, stwarzając rezerwę dla czynnej armji, należy jednak ufortyfikować każdą część granic.

Mówca prosił o opiekę centrum nad pogranicznymi jaczejkami i zażądał, by młodzież komunistyczna objęła szefostwo nad pogranicznymi oddziałami straży.

W końcu posiedzenia odczytano depeszę prezesa rady rewolucyjnej wojennej Woroszyłowa, poświęconą sprawie ściślejszej jeszcze współpracy młodzieży komunistycznej z czerwoną armją.

DŹWIĘKOWE  
**GRAND-KINO**

Początek o godz. 4-ej po poł.

# „ROMANS W BIARRITZ”

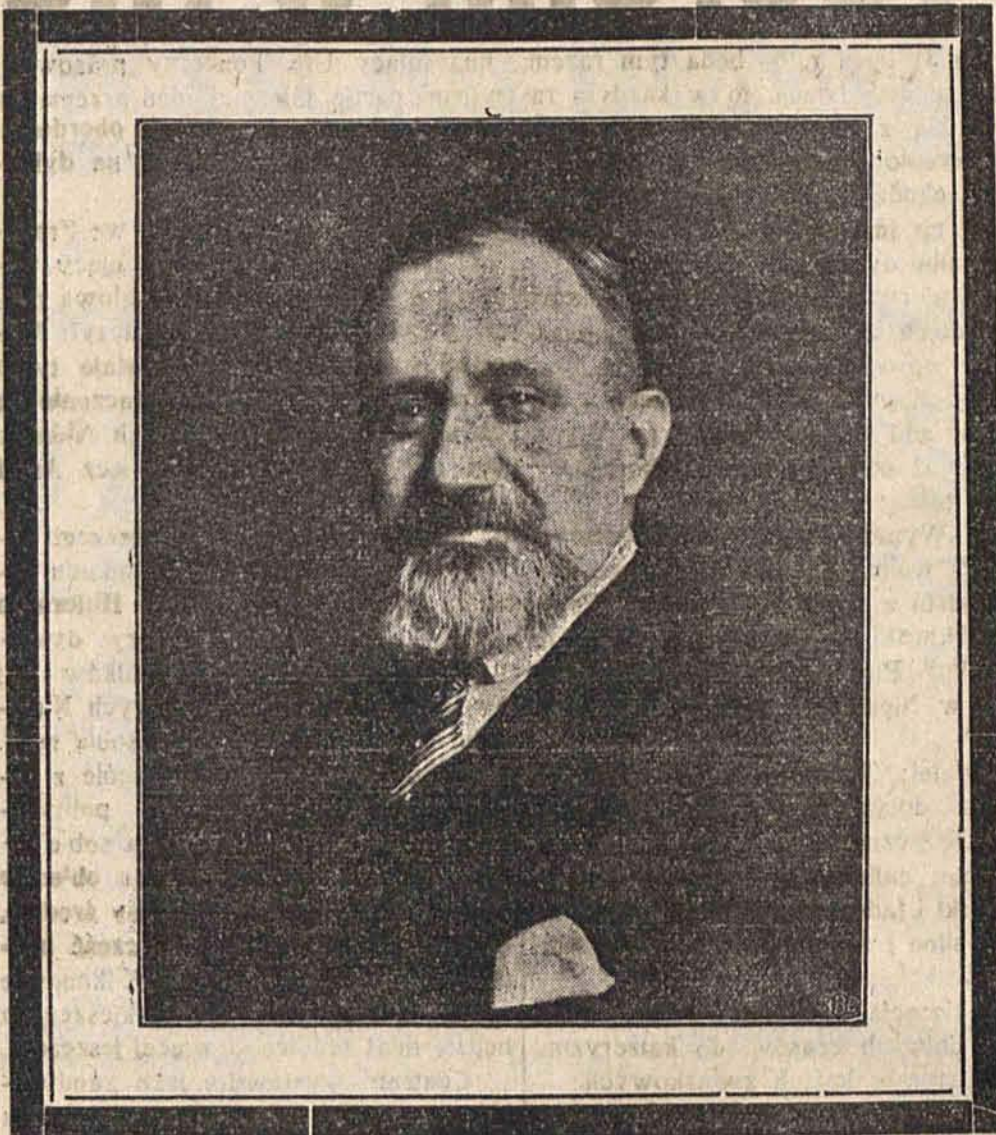
Małżeństwo z rozsądku czy za głosem serca?

W rolach głównych: **Doroty Mackail, Warner Baxter.**

Nad program: **2 TYGODNIKI FOX'A**



# B. P. BORYS EITINGON.



W dniu wczorajszym nadeszła z Wiednia do Łodzi wiadomość, że po krótkiej chorobie zmarł tam znany przemysłowiec łódzki, obywatel naszego miasta i oddany działacz społeczny Borys Eitingon.

Borys Eitingon zmarł w pełni sił, w momencie, gdy był on społeczeństwu najbardziej potrzebny. Bez przesady powiedzieć można, że nie było człowieka w Łodzi, któryby nie słyszał o wielkich i szlachetnych czynach Zmarłego.

Lecz nietylko w Łodzi Borys Eitingon cieszył się zasłużoną sławą dobrego człowieka i obywatela, czyny jego znane były w całej Polsce i daleko poza jej granicami.

Zmarły niósł pomoc wszystkim potrzebującym, nie kierując się nigdy względami religijnymi czy narodowościowymi — wszyscy i wszystko znajdowało posłuch i zrozumienie w wróżliwej duszy Borysa Eitingona, który z całym samozaparciem i bezwzględnie oddanem pracował dla dobra społeczeństwa.

To też zaskarbił on sobie wielką sympatię i poważanie wśród wszystkich sfer oraz u czynników oficjalnych, u których ważne słowa Zmarłego za-

wsze znajdowały posłuch i które uważały Go za godnego reprezentanta społeczeństwa żydowskiego.

Borys Eitingon związany był trwałymi niemi z życiem polskiego Manchesteru. Obdarzony kolosalnymi zdolnościami organizacyjno - kupieckimi stał się Zmarły autorytetem w wielu sprawach przemysłu włókienniczego.

Borys Eitingon urodził się w roku 1877 w Orle. Po otrzymaniu należytego wykształcenia religijnego i świeckiego, przybył młody Borys do Łodzi, która stała się wówczas Mekką dla wszystkich chętnych do pracy i twórczości. Po różnych perypetiach objął Zmarły poważne stanowisko w firmie Stiller i Bjelszowski. W roku 1903 usamodzielniał się On i wspólnie z Dynimem założył własną fabrykę sukna, która aż do wybuchu wojny świetnie prosperowała i ciągle się rozwijała.

W czasie wojny światowej Eitingonowie — Borys i Naum — emigrują do Moskwy, gdzie rozwijają żywą działalność na polu przemysłowo - handlowym. Po wojnie Eitingonowie przybywają do Łodzi. Zasobni w duże kapitały, przystępują od razu do finansowania szeregu zakładów przemysłowych, po-

zbawionych własnych środków obrotowych i zdewastowanych przez okupację niemiecką. Z czasem wznoszą Eitingonowie najbardziej nowoczesne pod względem architektonicznym i technicznym kompleksy fabryk; fabryki te, przy ich sprężystej organizacji stają się najbardziej produktywnymi zakładami przemysłowymi w Łodzi.

W tem przedsiębiorstwie zajmował Zmarły fotel wice prezesa zarządu.

Pozatem Zmarły piastował godność prezesa rady Banku Depozytowego, radcy Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi, był jednym z założycieli i pierwszym prezesem Stowarzyszenia Kupców naszego miasta i czynnym członkiem zarządów całego jeszcze szeregu instytucji handlowych.

Borys Eitingon był także gorącym propagatorem Gdyni. Dzięki Jego inicjatywie i długotrwałej pracy, która była częścią bawelną, przeznaczoną dla przemysłu łódzkiego, była sprowadzana via Gdynia.

Przy tak olbrzymim zasięgu interesów, znajdował jednak Borys Eitingon, czas również dla spraw filantropijnych i społecznych. Nie będzie w tem przesady, jeśli powiemy, że niema, w ścisłym znaczeniu tego słowa, ani jednego towarzystwa kulturalnego, filantropijnego, społecznego i nawet sportowego w Łodzi, gdzie Zmarły nie pracowałby osobiście, lub hojną ręką zasilal. Przemysłowiec i finansista na skalę europejską, a raczej amerykańską, był również zmarły w swojej pracy społecznej gorącym wyznawcą zasady miłości dla bliźniego. Obdarzony był czułym sercem, wielkim poczuciem ambicji narodowej, cechował go szeroki gest i dusza dobrego człowieka.

Za wielkie też zasługi na polu walki o renesans narodu żydowskiego został Borys Eitingon obdarzony mandatem członka „Agencji Żydowskiej”.

Jak żywo ten wielki człowiek czynu, interesował się sprawami społecznymi świadczy fakt, że był on jednym z organizatorów idei centralizacji wszystkich towarzystw i instytucji filantropijnych. Zwoływał On niezliczoną ilość konferencji i na łamach prasy, nawoływał do urzeczywistnienia tej pożytecznej idei.

Ze śmiercią Borysa Eitingona przetrwała została nic życia jednego z najbardziej czynnych i najbardziej twórczych obywateli polskiego Manchesteru.

Cześć pamięci dzielnego i szlachetnego człowieka!

## Mecz bokszerski

Łódź—Śląsk

Na początku sierpnia odbędzie się w Łodzi sensacyjny mecz bokszerski między reprezentacją Śląska a reprezentacją Łodzi. Dochód z tego meczu, który zostanie rozegrany najprawdopodobniej na boisku YMCA (dawny ogródek Grand-Hotelu) będzie przeznaczony na rzecz tutejszego komitetu dla bezrobotnych. Składy obydwu reprezentacji zostaną ustalone przez kapitanów związkowych w końcu b. m.

## Kursy pływackie

na basenie ŁKS-u

W związku z przybyciem do Łodzi p. Pardygóla, dyplomowanego trenera PZP absolwenta „Hochschule für Leibesübungen“ w Berlinie, Łódzki Klub Sportowy organizuje na swym basenie przy Al. Unji szereg kursów pływackich dla początkujących i zaawansowanych, pod jego kierownictwem.

Kursy te dzielą się na grupy dla dzieci, młodzieży, kobiet i mężczyzn i odbywają się w godz. od 8—11 rano i od 16 do 17 i od 19—20 po poł. Kurs obejmuje 10 lekcji, przyczem uczestnicy jego nie płać wejścia na basen.

Ceny kursu wynoszą dla dorosłych 25 zł., dla członków klubu i uczniów 15 zł. i dla członków kandydatów 8 zł. Poza tem p. Pardygół przyjmuje kursy prywatne oraz udziela lekcji ratownictwa.



LIPIEC

8

PIĄTEK

Dzisiaj Elżbiety Kr. Wd.  
Jutro Weroniki P.

Wschód słońca	3.25
Zachód słońca	19.57
Wschód księżycy	8.59
Zachód księżycy	22.31
Długość dnia	16.33
Ubyło dnia	0.13

## Poborowi z cenzusem

zostaną wcieleni do szkół podch. w sierpniu

Poborowi i ochotnicy z cenzusem zostaną w bież roku wcieleni do szkół podchorążych rez. kawalerji, artylerji, łączności, saperów i sanitarnych w dniach 12 i 13 sierpnia b. r., a do Szkoły Pchor. Rez. Piechoty w Zambrowie i do 30 dywizyjnych szkół pchor. rez. piechoty w dniach 12 i 13 września b. r.

Czas trwania służby czynnej w piechocie 12 miesięcy, a w innych rodzajach broni i służb 13 miesięcy. Ze względu na ogólnie skrócony czasokres służby czynnej dla poborowych i ochotników z cenzusem, ulgi z tytułu posiadania II-go stopnia p. w. nie będą stosowane.

Do szkół pchor. rez. w bież. roku będą wcieleni wyłącznie poborowi z cenzusem, posiadający ukończoną szkołę średnią ogólnokształcącą z maturą, lub równorzędną szkołę zawodową.

Poborowi, posiadający 6 do 8 klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub egzamin specjalny w myśl art. 49 ustawy o pow. obow. wojsk. do szkół pchor. rez. powołani nie będą i zostaną wcieleni do pułków jako zwykli poborowi. Prośby takich poborowych o powołanie do szkół pchor. rez. nie będą uwzględniane i pozostaną bez odpowiedzi.

## Śmierć literata

tłumacza Sienkiewicza i Słowackiego

Przed kilku dniami zmarł w Łodzi, nagle, na udar serca, b. p. Mojżesz Blasztyt, wybitny literat hebrajsko-żydowski. Zmarły — niezwykle szanowany i ceniony w gronie kolegów, oddał niespożyte zasługi na polu krzewienia literatury polskiej wśród ludności żydowskiej. Wielkim jego dziełem, nad którym pracował kilka lat z niezwykłym oddaniem i pietyzmem był wzorowy przekład na język żydowski Trylogji Sienkiewicza. Ponadto z pod pióra Zmarłego wyszedł znakomity przekład w języku hebrajskim „W Szwajcarii“ Słowackiego i dramatu Żuławskiego „Sabbataj Cwi“. Oba te dzieła wydane zostały w Palestynie w szacie luksusowej.

Piśmiennictwo żydowskie a pośrednio i polskie ponosi w przedwczesnej śmierci tego utalentowanego literata i serdecznej dobroci człowieka ciężką stratę.

## Tajemnicze samobójstwo

w klatce schodowej

(bg) Wczoraj około godziny pierwszej popołudniu w klatce schodowej domu Nr. 11 przy ulicy Zgierskiej wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie 31-letni Mojżesz Celnikier — ostatnio bez zajęcia.

Dowiadujemy się, że Celnikier zamierzał tegoż dnia wyemigrować do Urugwaju.

## Dzjury aptek.

Dzisiaj w noc dyżurują następujące apteki: J. Koprńskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Kątna 54) L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

## Nieście pomoc najbiedniejszym

## Delegacja robotników

przedstawi p. ministrowi sytuację włóknarzy łódzkich

(i) W dniu wczorajszym odbyło się zebranie delegatów fabrycznych związków „Praca“. Zebraniu przewodniczył poseł Waszkiewicz. Tematem obrad była obecna sytuacja w przemyśle włókienniczym w Łodzi oraz sprawa nowej ustawy o ubezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia.

W pierwszym rzędzie delegaci fabryczni wskazali, że wobec trwania stanu bezumownego w łódzkich fabrykach włókienniczych, w ostatnich dniach coraz częściej stosowane są redukcje płac. Ponieważ przeprowadzenie generalnego strejku w chwili obecnej jest niemożliwe, zdaniem delegatów fabrycznych stosunki te może uporządkować tylko rząd,

wydając odpowiednią ustawę w tym względzie.

O projekcie ustawy o umowach zbiorowych mówi się już od dłuższego czasu, chodzi więc o to, by sprawa ta ru-

czyła wreszcie z martwego punktu. Czynnik rządowy zapewnił, że projekt tej ustawy wejdzie pod obrady sejmiku na sesji jesiennej, robotnicy jednak są zdania, że sprawę tę należy przyspieszyć, w ten sposób, by wydano ją w formie dekretu

na mocy pełnomocnictw udzielonych p. Prezydentowi Rzeczypospolitej przez sejm.

Wobec powyższego uchwalono wysłać do Warszawy delegację, która przedstawi p. ministrowi pracy istotny stan rzeczy w Łodzi i prosić będzie o wydanie ustawy o umowach zbiorowych w formie dekretu.

Następnie omówiono sprawę nowych zasad ubezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia, i w tej sprawie uchwalono zwrócić się do czynników rządowych o odłożenie wprowadzenia ustawy tej w życie, ze względu na wyjątkową nędzę mas robotniczych.



B. P.

# Borys Eitingon

zmarł dnia 6 lipca r. b. w Wiedniu po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 55.

O smutnym tym ciósie zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

**RODZINA.**

Z wielkim bólem komunikujemy, że w dniu 6 lipca r. b. zmarł w Wiedniu po długiej i ciężkiej chorobie współzałożyciel naszej Spółki i wieloletni wice-Prezes naszego Zarządu

b. p.

# BORYS EITINGON

**przeżywszy lat 55.**

Niestrudzoną pracą i energją wielce się przyczynił do rozwoju naszej instytucji, a wielkie zalety serca zyskały Mu powszechny szacunek i uznanie.

Tracimy w zmarłym oddanego towarzysza pracy i człowieka o nieskazitelnym charakterze.

Hołd jego pamięci!

Rada Nadzorcza i Zarząd Włókienniczej Spółki Akcyjnej

**„N. EITINGON i S-ka“.**

Z głębokim smutkiem komunikujemy, że wieloletni wice-Prezes Zarządu Włókienniczej Spółki Akcyjnej „N. Eitingon i S-ka“

b. p.

# BORYS EITINGON

zmarł we Wiedniu w dniu 6 lipca r. b. po długiej i ciężkiej chorobie.

W zmarłym straciliśmy światłego szefa o niepospolitych zaletach serca, któremu wszystkie nasze sprawy były bliskie i spotykały się z pełną serdecznością wyrozumiałością.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

Dyrekcja i Urzędnicy  
Włókienniczej Spółki Akcyjnej  
„N. Eitingon i S-ka“.

Komunikujemy z największym żalem, iż dnia 6 lipca r. b. zmarł w Wiedniu po długiej i ciężkiej chorobie

b. p.

# BORYS EITINGON

Zmarły był nam światłym przewodnikiem w pracy i ojcowskiej troskliwości chlebowodawcą. W sercach naszych nigdy o Nim nie zgaśnie wdzięczna pamięć

Majstrowie i Robotnicy  
Włókienniczej Spółki Akcyjnej  
„N. Eitingon i S-ka“.

W dniu 6 b. m. zmarł w Wiedniu długoletni Prezes  
Rady Nadzorczej naszego Banku

**b. p.**

# **BORYS EITINGON**

Zmarły w ciągu szeregu lat stał na czele naszej Instytucji poświęcając dużo energii i pracy dla jej dobra, i w wysokim stopniu przyczynił się do jej rozwoju. Z uczuciem najgłębszego bólu żegnamy w Nim nieodżałowanego przyjaciela i światłego doradcę o którym pamięć nigdy wśród nas nie zagaśnie.

**Cześć Jego pamięci!**

**Rada Nadzorcza i Dyrekcja  
Łódzkiego Banku Depozytowego, Sp. Akc.**

W dniu 6 b. m. rozstał się z tym światem

**B. P.**

# **Borys Eitingon**

**Prezes Rady Nadzorczej Łódzkiego Banku Depozytowego, Sp. Akc.**

W zmarłym tracimy szlachetnego Zwierzchnika, któremu dobro pracowników zawsze leżało na sercu.

**Cześć Jego pamięci!**

**Prokurenci i Urzędnicy  
Łódzkiego Banku Depozytowego, Sp. Akc.**



Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem

b. p.

# Borysa Eitingona

składają Rodzinie wyrazy najszczerzego współczucia

**Maksymilian i Szymon Wyszewiańscy**

100-4

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem nieodżałowanego

b. p.

# Borysa Eitingona

Wice-Prezesa Włókienniczej Spółki Akcyjnej N. Eitingon i S-ka  
wyrażamy pozostałej Rodzinie Zmarłego najszczerze współczucie

**Dom Handlowy  
B-cia LISOWODER, Lwów.**

100-4

Wzruszeni do głębi przedwczesnym zgonem nieodżałowanego

B. P.

# Borysa Eitingona

wyrażamy pozostałej Rodzinie, oraz Zarządowi Wł. Sp. Akc. N. Eitingon i S-ka,  
nasze serdeczne współczucie.

W zmarłym straciliśmy światłego doradcę i wiernego przyjaciela. Pamięć  
o Nim w sercach naszych nie wygaśnie.

**Sp. Akc. dla Handlu i Przemysłu  
BERENSTEIN, ZONIS i S-ka, w Łodzi.**

100-4

Głęboko wzruszony przedwczesnym zgonem

b. p.

# BORYSA EITINGONA

w. prezesa Włók. Sp. Akc. N. Eitingon i S-ka

wyrażam Sz. Zarządowi oraz pozostałej rodzinie moje najgłębsze współczucie.

**Mojsiej Kagan.**

75-2

Z powodu zgonu

b. p.

# BORYSA EITINGONA

w. prezesa Włók. Sp. Akc. N. Eitingon i S-ka

wyrażamy Zarządowi oraz pozostałej rodzinie nasze najgłębsze współczucie.

**W. Sejnenski i H. Harkawi**

75-2

Do głębi wzruszony przedczesnym zgonem

B. P.

# BORYSA EITINGONA

W. prezesa Włók. Sp. Akc. N. Eitingon i S-ka

wyrażam Zarządowi oraz pozostałej Rodzinie moje najgłębsze współczucie.

W zmarłym tracę szlachetnego i szczerego przyjaciela, o którym pamięć zachowam na zawsze

50-4

N. GAM, Równe.

Do głębi serca wzruszeni nieodżałowanym zgonem drogiego

B. P.

# Borysa Eitingona

wyrażamy pozostałej Rodzinie najszczerze współczucie.

Pamięć o Jego kryształowej duszy na zawsze z czią zachowamy.

WIKTOR SPEKTOR  
Z RODZINĄ.

105-3

## Zatarg w Białymstoku

Przemysłowcy obniżają płace

Do Warszawy w dniu wczorajszym nadeszła wiadomość z Białegostoku, że przemysłowcy włókienniczy pertraktować więcej ze związkami zawodowymi w sprawie zawarcia umowy zbiorowej nie chcą, lecz zamierzają poczynić próby zawierania umów w poszczególnych zakładach pracy.

Jak wiadomo, białostoccy przemysłowcy zażądali obniżki płac dla wszystkich kategorii robotników o 15 proc., a tkaczy zaś o 29 proc. Organizacje robotnicze zgodziły się na niższe dla robotników dniówkowych w wysokości 3 proc.

**Nieście pomoc  
najbiedniejszym**

Z powodu przedczesnego zgonu

b. p.

# Borysa Eitingona

Wice-Prezesa Wł. Sp. Akc. N. Eitingon i S-ka

wyraża szczerego współczucia rodzinie i firmie składają

55-2

Synajko i Zelman.

Z powodu zgonu

b. p.

# Borysa Eitingona

wyrażamy pozostałej Rodzinie oraz Zarządowi Wł. Spółki Akc. N. Eitingon i S-ka nasze najgłębsze współczucie

50-2

B-cia BERGER

W dniu 6 b. m. zmarł w Wiedniu po długich cierpieniach

## b. p. BORYS EITINGON

współzałożyciel i członek Zarządu Łódzk. Tow. Zwalczania Raka.

W przedwczesnie Zmarłym tracimy gorliwego i zasłużonego współpracownika

ZARZĄD

Cześć Jego pamięci!

ŁÓDZK. TOW. ZWALCZANIA RAKA.

30-3

Dnia 7-go lipca 1932 r., po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem moja najukochańsza Matka

## b. p. MARJA SZWARCMAN (ur. Lejbowicz)

wdowa po b. p. Molleszu przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie drogi mi zwłok oświadczenie się dziś, w piątek, 8 lipca, o g. 12-cj w pol., z domu przedpożebowego na cmentarz staroz., o czym zawiadamia

35-2

SYN

# OBNIŻKA ZWROTU CEŁ.

przy eksporcie wyrobów włókienniczych.

Wczoraj Warszawę obiegły uporczywe pogłoski których nie udało się nam sprawdzić, o mającej w najbliższym czasie zapadnąć decyzji w sprawie obniżki zwrotu ceł przy eksporcie wyrobów włókienniczych.

Według tych pogłosek, znaczna część dotychczasowych premij eksportowych ma być zredukowana o 10 procent. Przędza bawełniana oraz tkaniny bawełniane, których eksport dotychczas jest niewielki, według tych pogłosek mają zostać dotknięte obniżką zwrotu ceł w stosunku znacznie wyższym, aniżeli przedza barwiona, wełniana i tkaniny wełniane, u których zwrot ceł dotychczas był niewielki.

Również znacznie zredukowane mają zostać zwroty ceł przy eksporcie jedwabiu sztucznego. Obniżka zwrotu ceł objąć ma także odzież i bieliznę, a między innymi i koszule bawełniane. Na spodnie zwrot ceł zostaje obniżony do 90 groszy dotychczasowej stawki, która wynosi 1.10 złotych. Oszczędność skarbu państwa z powodu tej niżki

wynosić ma 200 tysięcy złotych miesięcznie.

Według tych pogłosek ogłoszenia nowych rozporządzeń w sprawie zwrotu ceł spodziewać się należy w końcu lip-

## Gielda pieniężna.

Warszawa, 7 lipca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, za wyjątkiem dewizy na Holandję, której kurs kształtował się słabo. Obroty dewizami naogół były ograniczone. Notowano: Belgja 124.15, Holandia 360.35, Londyn 31.95-31.83, New York 8.92, New York-kabel 8.925, Paryż 35.05, Sztokholm 164, Szwajcaria 174.15. Transakcje dokonane, a nienotowane — Kopenhaga 173.50, Oslo 158, Praga 26.37, Włochy 45.60. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212; w obrotach prywatnych marka niemiecka — 211.50, szyling austriacki 105, funt angielski w gotówce 32.05, dolar gotówką 8.89,25, dolar złoty 8.96, rubel złoty 4.75 srebrny 1.40, bilon 0.60.

AKCJE. Na rynku akcyjnym w po-

ca. Podkreślić jeszcze należy, że od dnia 15 sierpnia przestają obowiązywać premie z tytułu importu kompensacyjnego.

szukiwaniu były akcje cukrowe i metalurgiczne, zwłaszcza Starachowice i Lilpopy. Notowano Bank Polski 70, Cukier 18.25-18; transakcje dokonane, a nienotowane: Lilpopy 10.50, Starachowice 7.25, za Habermuscha chciano płacić 47.—

PAPIERY PROCENTOWE. Tendencja nadal była wybitnie mocna przy dość dużych obrotach pożyczką 4 proc. Dolarowa, 4 proc. Inwestycyjną i 8 proc. Listami m. Warszawy. Notowano: 4 proc. Dolarowa 47-47.15, 4 proc. Inwestycyjna zwykła 90.25-90.70, serjowa 90.50, 5 proc. Kolejowa 27, 7 proc. Stabil. 47-47.50-46.50, 4 proc. Ziemskie 29, 4 i pół proc. Ziemskie 35, 5 proc. m. Warszawy 46.25, 8 proc. m. Warszawy 56.50-55.50-56, 10 proc. Lublina 54.50, 8 proc. Piotrkowa 50.—Transakcje dokonane a nienotowane: 3 proc

## Gielda zbożowa

Warszawa, 7 lipca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 530 ton, w tem żyta 60 ton. Notowano za 10 kg. parytet wagon-Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto 22.50-23, pszenica jednolita 26-26.50, pszenica zbierana 25-25.50, owies jednolity 25-25.50, owies zbierany 22.50-23, jęczmień na kaszę 20.50-21, groch polny jadalny 30-33, groch „Victoria” 30-34 wyka 25-26, łubin niebieski 16-17, łubin żółty 21-23, siemię lniane bazis 38-40, mąka pszenna luksusowa 45-50, mąka pszenna 4/0 40-45, mąka żytnia pyłkowa 40-42, mąka żytnia sitkowa 31-32, mąka razowa 31-32, otręby pszenne szale 14-15, otręby pszenne średnie 13.50-14, otręby żytnie 14-14.50, kuchenki lniane 21-22, kuchenki rzepakowe 17.50-18, kuchenki słonecznikowe 18-18.50.

Budowlana 36.25, 5 proc. Konwersyjna 36.75, 4 i pół proc. m. Warszawy 45, 8 proc. m. Częstochowy 51, 6 proc. Obligacje Warszawy 6-ta emisja 32, za 8 proc. ziemskie złotowe chciano płacić 47, za 8 proc. m. Łodzi — 55, za 10 proc. m. Radomia — 53, za 10 proc. m. Siedlec 50 i pół.



